

Wojciech J. Kosior

Uniwersytet Rzeszowski

ORCID: 0000-0002-4710-4523

TRADYCJE ROMANISTYCZNE W ORZECZNICTWIE SĄDOWYM W SPRAWACH CYWILNYCH

Wprowadzenie

Badanie tradycji romanistycznych w orzecznictwie sądowym w sprawach cywilnych może wydawać się zadaniem z definicji niemożliwym do wykonania. Powodem tego jest niezaprzeczalny fakt, że współczesne prawo cywilne niemal w całości wywodzi się z tradycji prawa rzymskiego, a przez to romanistyczne wpływy mogą być obecne prawie w każdym orzeczeniu wydanym w sprawie.

Dlatego też przystępując do badań tego rodzaju, należy przedstawić konkretny cel, jakiemu takie badania mają służyć. W tym przypadku zamierzeniem było przeanalizowanie tych orzeczeń sądowych, w których sądy bezpośrednio nawiązały do prawa rzymskiego, i następnie ocena tego, jaką funkcję pełniły te odwołania. Analiza miała pokazać, czy we współczesnej praktyce orzeczniczej w sprawach cywilnych prawo rzymskie stanowi tylko tło historyczne, czy może wykorzystywane jest jako ważny element procesu argumentacyjnego. Za potrzebą takich badań przemawia m.in. konieczność zabrania głosu w dyskusji prowadzonej w nauce na temat tego, jak należy traktować prawo rzymskie w relacjach do prawa cywilnego. Z jednej bowiem strony pojawiają się głosy, że prawo rzymskie pełni powinno tylko rolę propedeutyczną do prawa cywilnego, z drugiej zaś te wskazujące potrzebę zachowania pełnej samodzielności i niezbędności prawa rzymskiego. Dlatego też zbadanie jego roli w orzecznictwie sądowym w sprawach cywilnych stanowić będzie istotny głos w tej dyskusji.

Przy wykorzystaniu zasobów programu LEX wyselekcjonowano 58 orzeczeń sądowych z lat 1920–2025¹, do których w uzasadnieniach bezpośrednio i wprost

¹ Wyrok SA w Krakowie z dnia 25 lutego 2025 r., sygn. I AGa 270/23; wyrok SN z dnia 30 stycznia 2025 r., sygn. II CSKP 453/23; uchwała SN z dnia 19 czerwca 2024 r., sygn. III CZP 31/23; uchwała SN z dnia 25 kwietnia 2024 r., sygn. III CZP 25/22; wyrok SN z dnia 7 lutego 2024 r., sygn. II USKP 126/22; wyrok SN z dnia 6 maja 2022 r., sygn. II CSKP 185/22; wyrok SN z dnia

nawiązano do prawa rzymskiego. Zaznaczyć trzeba, że przy wyborze tych orzeczeń kierowano się naprawdę bezpośrednim przywołaniem prawa rzymskiego w połączeniu z jego wykorzystaniem w procesie argumentacyjnym. Oczywiście judykatów, w których sądy czynią historyczne odniesienia lub dokonują cytowania łacińskich sentencji, jest zdecydowanie więcej, ale na potrzeby tych badań dokonano ich selekcji, wybierając grupę najbardziej reprezentatywną. Następnie orzeczenia te poddano analizie przy wykorzystaniu szeregu metod badawczych. Podstawową rolę odegrała tutaj metoda dogmatycznoprawna, która została wykorzystana do zbadania treści orzeczeń i ich oceny pod kątem wyodrębnienia funkcji, jaką prawo rzymskie pełniło w wywodzie sądu. Niezbędna okazała się

28 stycznia 2021 r., sygn. I CSKP 31/21; wyrok SA w Katowicach z dnia 19 listopada 2020 r., sygn. V AGa 133/18; wyrok SN z dnia 31 marca 2020 r., sygn. II CSK 124/19; postanowienie SN z dnia 26 listopada 2019 r., sygn. IV CSK 418/18; wyrok SN z dnia 3 lipca 2019 r., sygn. II CSK 467/18; postanowienie SO w Poznaniu z dnia 26 marca 2019 r., sygn. XV Ca 1415/18; wyrok SA w Poznaniu z dnia 2 stycznia 2019 r., sygn. I ACa 236/18; wyrok SN z dnia 27 lipca 2018 r., sygn. V CSK 401/17; postanowienie SO w Poznaniu z dnia 17 kwietnia 2018 r., sygn. XV Ca 1409/17; wyrok SA w Gdańsku z dnia 14 marca 2018 r., sygn. V AGa 42/18; wyrok SA w Białymstoku z dnia 23 listopada 2017 r., sygn. I ACa 493/17; wyrok SN z dnia 9 sierpnia 2016 r., sygn. II CSK 760/15; postanowienie SO w Łodzi z dnia 24 lutego 2016 r., sygn. XIII Ga 872/15; wyrok SA w Poznaniu z dnia 15 października 2015 r., sygn. I ACa 201/15; wyrok SN z dnia 17 kwietnia 2015 r., sygn. III CSK 272/14; wyrok SA w Białymstoku z dnia 13 lutego 2015 r., sygn. I ACa 936/14; wyrok SA w Szczecinie z dnia 2 października 2014 r., sygn. I ACa 381/14; postanowienie SN z dnia 11 września 2014 r., sygn. III CZ 46/14; postanowienie SN z dnia 20 marca 2014 r., sygn. I CSK 404/13; wyrok SA w Łodzi z dnia 17 lipca 2013 r., sygn. I ACa 200/13; wyrok SA w Łodzi z dnia 9 maja 2013 r., sygn. I ACa 1465/12; wyrok SN z dnia 21 lutego 2013 r., sygn. IV CSK 481/12; uchwała SN (7 sędziów) z dnia 19 lutego 2013 r., sygn. III CZP 63/12; wyrok SN z dnia 29 listopada 2012 r., sygn. II CSK 96/12; uchwała SN z dnia 18 lipca 2012 r., sygn. III CZP 41/12; wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2012 r., sygn. III CSK 252/11; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 21 marca 2012 r., sygn. I ACa 225/12; postanowienie SN z dnia 20 kwietnia 2011 r., sygn. I CZ 21/11; postanowienie SN z dnia 15 kwietnia 2011 r., sygn. III CZP 7/11; wyrok SO w Białymstoku z dnia 14 października 2010 r., sygn. II Ca 697/10; wyrok SN z dnia 24 czerwca 2010 r., sygn. IV CSK 67/10; wyrok SN z dnia 25 lutego 2010 r., sygn. V CSK 242/09; postanowienie SN z dnia 15 stycznia 2010 r., sygn. I CSK 355/09; wyrok SA w Szczecinie z dnia 7 sierpnia 2009 r., sygn. I ACz 397/09; postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 24 lutego 2009 r., sygn. I ACa 99/09; wyrok SA w Katowicach z dnia 14 lutego 2008 r., sygn. V ACa 1/08; wyrok SN z dnia 11 maja 2007 r., sygn. V CSK 456/06; uchwała SN z dnia 24 stycznia 2007 r., sygn. III CZP 143/06; wyrok SA w Poznaniu z dnia 12 maja 2005 r., sygn. I ACa 1694/04; wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2004 r., sygn. V CK 433/03; wyrok SN z dnia 25 maja 1999 r., sygn. I CKN 4/98; uchwała SN (7 sędziów) z dnia 3 grudnia 1998 r., sygn. III CZP 38/98; uchwała SN (7 sędziów) z dnia 2 października 1997 r., sygn. III CZP 27/97; postanowienie SN z dnia 21 lipca 1995 r., sygn. WZ 143/95; uchwała SN (7 sędziów) z dnia 29 października 1992 r., sygn. III AZP 15/92; uchwała SN (7 sędziów) z dnia 31 października 1938 r., sygn. III C 412/37; orzeczenie SN z dnia 11 czerwca 1937 r., sygn. I C 661/37; orzeczenie SN z dnia 21 stycznia 1937 r., sygn. I C 854/36; orzeczenie SN z dnia 14 listopada 1934 r., sygn. II C 1158/34; orzeczenie SN z dnia 13 września 1934 r., sygn. II C 1426/34; orzeczenie SN z dnia 16 września 1926 r., sygn. I C 289/25; orzeczenie SN z dnia 10 czerwca 1920 r., sygn. 246/1920.

też metoda historyczno-prawna służąca zestawieniu rzymskich konstrukcji ze współczesnymi odpowiednikami. W badaniu powoływania się przez sądy na rzymski autorytet ważne miejsce zajęła również analiza retoryczna, dzięki której możliwe było zbadanie, czy odwołania pełniły funkcje legitymizacyjną, interpretacyjną, retoryczną, czy dogmatyczną, oraz sposobu, w jaki odwołania te zostały wpisane w strukturę uzasadnienia. Wreszcie ujęcie hermeneutyczne pozwoliło na odczytanie sensu takich odwołań w kontekście kultury prawnej i tradycji romanistycznej. Wspólnie metody te stworzyły spójny aparat analityczny, który pozwolił rzetelnie ocenić zakres i znaczenie prawa rzymskiego we współczesnym orzecznictwie sądowym w sprawach cywilnych.

W konsekwencji przeprowadzonych badań przeanalizowano rolę bezpośrednich odwołań do prawa rzymskiego w orzecznictwie sądowym w sprawach cywilnych i ustalono ich funkcję w procesie orzeczniczym².

Odwołania do prawa rzymskiego w orzecznictwie w sprawach cywilnych

W trakcie badań odwołań do prawa rzymskiego w orzecznictwie sądowym w sprawach cywilnych najważniejsze jest ustalenie tego, jaką funkcję pełniło to odwołanie w całym procesie argumentacyjnym sądu. Przeprowadzona analiza pozwoliła na wyodrębnienie czterech podstawowych funkcji: funkcji historyczno-porównawczej, podobnej do niej funkcji legitymizującej, funkcji dogmatyczno-interpretacyjnej oraz funkcji rekonstrukcyjnej.

Funkcji historyczno-porównawczej dopatrzono się tam, gdzie prawo rzymskie zostało wykorzystane w kategoriach historycznego tła dla omawianych przez sąd instytucji prawnych i służyło pokazaniu ich genezy. W tym przypadku w badanych sprawach prawo rzymskie nie stanowiło elementu przekładającego się na ocenę prawną dokonywaną przez sąd, a raczej wykorzystane było do osadzenia współczesnej instytucji prawnej, będącej przedmiotem analizy sądu, w historycznym kontekście bądź dla wykazania podobieństwa lub różnic. Funkcja ta możliwa jest do wyodrębnienia z uwagi na to, że większość instytucji prawa cywilnego ma swoje historyczne korzenie w prawie rzymskim, dlatego też sądy

² O badaniach nad prawem rzymskim w orzecznictwie por. np. W. Dajczak, *Łacińskie terminy i paremie w polskim orzecznictwie do prawa rzeczowego BGB w latach 1920–1939*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2003, nr 55(2), s. 265–272; M. Sobczyk, *Prawo rzymskie przed sądami Wspólnot Europejskich*, „Studia Prawnoustrojowe” 2007, nr 7, s. 279–294; S.J. Astorino, *Roman Law in American Law: Twentieth Century Cases of the Supreme Court*, „Duquesne Law Review” 2002, no. 40(627), s. 627–654; W. Kosior, *Prawo rzymskie w orzecznictwie Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych Ameryki*, „Zeszyty Prawnicze” 2018, nr 18(1), s. 5–24; Ł.J. Korporowicz, *Prawo rzymskie w orzecznictwie Izby Lordów w latach 1876–2009*, Łódź 2016.

w badanych sprawach często sięgały do źródeł omawianej instytucji. Celem tej funkcji jest wyjaśnienie ewolucji danej instytucji prawnej i wykazanie podobieństw bądź różnic między prawem dawnym a współczesnym.

Duże podobieństwa, z uwagi na kontekst historyczny, wykazuje funkcja legitymizacyjna (legitymizująca). W tym przypadku prawo rzymskie wykorzystywane było dla wykazania, że konkretna obecnie obowiązująca instytucja ma trwałe oparcie w długiej tradycji prawnej. Różnica w stosunku do funkcji typowo historycznej polega na tym, że sądy w tym przypadku przy dokonywaniu wykładni określonego przepisu wskazywały na historycznie utrwaloną logikę zakorzenioną w prawie rzymskim. Dzięki temu akcentowały one, że dokonywana przez nie interpretacja wpisująca się w ciągłość europejskiej kultury prawnej. Innymi słowy – celem takiego zabiegu było nadanie wybranej przez sąd wykładni głębszego znaczenia dla wykazania zakorzenienia danej instytucji w prawie rzymskim.

W sytuacji zaś, kiedy sąd odwoływał się do prawa rzymskiego po to, aby wyjaśnić konstrukcję współczesnej instytucji prawnej, i wykorzystywał je jako narzędzie wykładni mające wspierać wyjaśnienie sensu konkretnego przepisu, to wówczas można mówić o funkcji dogmatycznej lub bardziej dogmatyczno-interpretacyjnej. W tym przypadku celem było objaśnienie sensu danej instytucji przy dodatkowym podparciu się rzymskim autorytetem.

Ostatnia z funkcji, rekonstrukcyjna, aktualizuje się wówczas, gdy sąd czynił odwołania do ponadczasowych rzymskich zasad prawnych, a dokładniej rzecz biorąc – sentencji (*regulae iuris*). Nie chodziło zatem o odwołanie do konkretnych instytucji, ale właśnie do zasad ogólnych, zaś cel tego zabiegu polegał na odtworzeniu lub potwierdzeniu istnienia uniwersalnej zasady prawnej korzeniami sięgającej prawa rzymskiego. Oczywiście stanowczo zaznaczyć trzeba, że orzeczeń sądowych, w których cytowane i przywoływane są łacińskie maksymy, jest znaczna liczba, ale na potrzeby przeprowadzonych badań odwołano się tylko do tych, w których sentencja posłużyła za źródło do wyprowadzenia wniosków i argumentacji przez sąd.

Funkcja historyczno-porównawcza odwołań do prawa rzymskiego

Realizacji funkcji typowo historyczno-porównawczej doszukiwać się można w 20 zbadanych orzeczeniach. Przeprowadzone badania pozwoliły na przyjęcie, że w tych przypadkach sądy posługiwały się prawem rzymskim w sposób konsekwentny w celu wyjaśnienia podobieństw albo różnic ze współczesnymi rozwiązaniami prawnymi. Dokonana analiza umożliwiła też pogrupowanie tych orzeczeń z uwagi na podjętą w nich problematykę.

Pierwszą grupę tworzą dwa orzeczenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 25 lutego 2025 r., sygn. I AGa 270/23; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2022 r., sygn. II CSKP 185/22), w których rzymskie *mutuum*, czyli

kontrakt realny, zostało wykorzystane po to, aby podkreślić odmienności współczesnej umowy pożyczki, która ma charakter konsensualny. W tym wypadku sądy skupiły się na wskazaniu, że polski ustawodawca nie przyjął rzymskiego (realnego) charakteru umowy pożyczki i dlatego też skutkiem zawarcia umowy pożyczki nie jest przeniesienie przez biorącego pożyczkę własności oznaczonej ilości pieniędzy lub rzeczy oznaczonych co do gatunku na pożyczkobiorcę, lecz powstanie zobowiązania dającego pożyczkę do przeniesienia przedmiotu pożyczki na własność biorącego pożyczkę³.

Również dla podkreślenia różnic pomiędzy prawem rzymskim a polskimi rozwiązaniami sądy dokonały wykładni przy ustawie z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa w sprawach dotyczących powiernictwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2021 r., sygn. I CSKP 31/21; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2019 r., sygn. II CSK 467/18). W tych przypadkach prawo rzymskie pojawiło się w ujęciu negatywnym, tj. służyło podkreśleniu autonomii polskiej instytucji powiernictwa⁴, która nie odpowiada rzymskim wzorcom ani żadnym innym rozwiązaniom prawnym przyjętym w prawie kontynentalnym czy nawet anglosaskim. Sądy w tych sprawach podkreślały, że kluczową odmiennością pozycji Agencji Nieruchomości Rolnych (obecnie: Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa) w odniesieniu do klasycznej instytucji powiernictwa (*fiducia*) jest to, że Agencja nie była właścicielem nieruchomości państwowych, bowiem własność pozostawała przy powierzącym, którym jest Skarb Państwa, a tymczasem w prawie rzymskim *fiducia* skutkowałą przeniesieniem prawa własności.

W szerokim bloku orzeczeń dotyczących odpowiedzialności deliktowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2020 r., sygn. II CSK 124/19; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2013 r., sygn. III CZP 63/12; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2012 r., sygn. III CZP 41/12; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2010 r., sygn. V CSK 242/09) sądy wykorzystwały takie rzymskie instytucje, jak: *actio de effusis vel deiectionis*, odpowiedzialność noksalna czy po prostu rzymska definicja deliktu, dla wykazania ewolucji współczesnych rozwiązań odpowiedzialności za szkodę. Warte odnotowania jest to, że w pierwszym z przywołanych orzeczeń sąd dokonał dokładnej wykładni historycznej, wskazując, że regulacje zasad odpowiedzialności deliktowej (i quasi-deliktowej) za cudze czyny niedozwolone znane były już w prawie rzymskim, i w tym celu sąd odwołał się do Instytucji Justyniana, pisząc, że w nich przewidziano skargę pretorską przeciwko właścicielowi okrętu, oberży lub stajni o odszkodowanie za

³ O podobnym porównaniu *mutuum* ze współczesnym odpowiednikiem por. G. Blicharz, *Konstrukcja prawna pożyczki morskiej w prawie rzymskim a współczesny Project Finance*, „Kra-kowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2013, nr 6, s. 327–340.

⁴ Zob. A. Kłos, *Umowa powiernictwa w prawie polskim*, „Państwo i Społeczeństwo” 2015, nr 15.1, s. 69–86.

szkodę wyrządzoną przez służbę lub osoby stale tam zamieszkujące, niezależnie od tego, czy właściciel ponosił winę. Sąd wskazał też, że odpowiedzialność zwierzchników była uzasadniana winą w wyborze osób, którymi właściciele tych obiektów się posługiwali.

Ponadto obok odpowiedzialności deliktowej zwierzchników (familijnych) za czyny niedozwolone osób podległych ich władzy (*alieni iuris*), popełnione za ich wiedzą lub na ich polecenie, zwierzchnicy ponosili szczególną odpowiedzialność za delikty popełniane przez osoby *alieni iuris* poza ich wiedzą i poleceniem. Ten ostatni rodzaj odpowiedzialności zwany był odpowiedzialnością noksalną, ponieważ pozwany w procesie o odszkodowanie zwierzchnik mógł zapłacić poszkodowanemu odszkodowanie albo mu wydać sprawcę. W tej samej sprawie sąd nie poprzestał wyłącznie na prawie rzymskim, ale poczynił też odniesienia do Kodeksu Napoleona oraz niemieckiego i austriackiego kodeksu cywilnego (BGB i ABGB), dochodząc do polskiego kodeksu zobowiązań z 1933 r. i do obecnych rozwiązań prawnych.

W trzecim z kolei z przywołanych orzeczeń sąd dokonał wyводу, przyjmując, że szczególna regulacja odpowiedzialności odszkodowawczej przewidziana w art. 433 k.c., a wcześniej w art. 150 k.z., ma długi rodowód w europejskiej tradycji prawnej. Wywodzi się on z rzymskiej skargi *de effusis vel deiectionis*, wprowadzonej w prawie pretorskim w okresie republiki, a następnie przyjętej w prawie justyniańskim⁵. Pojawienie się tej skargi w prawie rzymskim było związane przede wszystkim z rozwojem wielokondygnacyjnego budownictwa miejskiego stwarzającego podwyższone ryzyko upadku przedmiotów i cieczy z dużej wysokości. Sąd konkretnie też odniósł się do tego, że przyjęcie w nowożytnych systemach prawnych szczególnej odpowiedzialności za *effusum vel deiectionem* otwiera pytanie o zakres, w jakim konstrukcja ta zachowała swoje źródłowe uzasadnienie pochodzące z prawa rzymskiego, w jakim zaś jej funkcja uległa przeobrażeniom i modernizacji. Na marginesie tych rozważań konieczne jest odwołanie się do stanowiska T. Palmirskiego⁶, który pochyłając się nad tym zagadnieniem, stwierdził, że prawo rzymskie nie może stanowić materialnoprawnej podstawy rozstrzygnięcia sytuacji regulowanych przez art. 433 k.c., ale mimo to obydwie instytucje zachowują wiele cech wspólnych.

⁵ Podobne porównanie rzymskiej instytucji z prawem współczesnym na przykładzie Hiszpanii, por. T.G. Martínez, *La responsabilidad del «habitator» en la «actio de effusis et deiectionis» y su alcance actual (artículo 1910 del Código Civil)*, „Fundamentos Romanísticos Del Derecho Contemporáneo” 2021, vol. XI, s. 1263–1278; oraz na przykładzie prawa szkockiego por. P. Stein, *The actio de effusis vel deiectionis and the concept of quasi-delict in Scots law*, „International & Comparative Law Quarterly” 1955, no. 4(3), s. 356–375.

⁶ T. Palmirski, *Rzymskie korzenie odpowiedzialności za „effusum vel deiectionem” w wybranych systemach prawnych ze szczególnym uwzględnieniem regulacji przewidzianej w ustawie z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2004, nr 1, s. 41–42.

Kolejną grupą orzeczeń, w których prawo rzymskie wykorzystane zostało dla celów funkcji historyczno-porównawczej, są te poświęcone sprawom służebności (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2019 r., sygn. IV CSK 418/18; postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 26 marca 2019 r., sygn. XV Ca 1415/18; postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 17 kwietnia 2018 r., sygn. XV Ca 1409/17), w których rzymskie instytucje *servitus oneris ferendi* i *servitus aquaeductus* posłużyły za przykłady trwałości pewnych konstrukcji prawa rzeczowego. Sądy wykorzystały rzymskie instytucje dla zilustrowania tego, że współczesne służebności (w tym służebność przesyłu) mają swoje historyczne odpowiedniki⁷. W tym przypadku chodziło zatem o dokonanie historycznego porównania instytucji, co jednak nie przełożyło się na proces argumentacji w rozstrzyganych sprawach.

Pozostałe orzeczenia, w których prawo rzymskie posłużyło celom historycznej wykładni, były bardziej różnorodne. W sprawie poświęconej przywróceniu do stanu poprzedniego z art. 338 k.p.c. (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 21 marca 2012 r., sygn. I ACa 225/12) sąd przywołał wprost instytucję *restitutio in integrum*⁸. W orzeczeniu, w którym konieczne stało się zdefiniowanie pojęcia *prawo osobowe* (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2011 r., sygn. I CZ 21/11), sąd odwołał się do klasycznego podziału dokonanego przez jurystę Gaiusa na *personae-res-actiones*⁹. Podobny charakter mają orzeczenia dotyczące *actio Pauliana* (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2012 r., sygn. II CSK 96/12), zapisu windykacyjnego (wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 14 października 2010 r., sygn. II Ca 697/10) oraz prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2015 r., sygn. III CSK 272/14), gdzie wzmianki historyczne miały na celu podkreślenie rzymskiego rodowodu interpretowanych instytucji, z zaznaczeniem jednak autonomii polskich rozwiązań. Ciekawym przykładem jest wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 7 sierpnia 2009 r. I (sygn. ACz 397/09), w którym dokonał on rozróżnienia pomiędzy polską umową sprzedaży a rzymskim kontraktem *emptio-venditio*, pisząc, że w prawie polskim nie obowiązuje umowa kupna-sprzedaży na wzór rzymski, i nie jest to tylko kwestia samego

⁷ Por. J. Ożarowska-Sobieraj, *Zasada servitutibus civiliter utendum est w prawie rzymskim i w polskim prawie cywilnym*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2008, No 3063, PRAWO CCCV, s. 239–248.

⁸ Z uzasadnienia: „Wydwołające się z prawa rzymskiego pojęcie *restitutio in integrum* jest powszechnie używane w nauce prawa cywilnego, zarówno materialnego, jak i procesowego. Określa się nim przede wszystkim wypadki, w których z różnych przyczyn dochodzi do «przywrócenia stanu poprzedniego». Jedną z takich sytuacji reguluje art. 338 k.p.c.”.

⁹ Z uzasadnienia: „Przystępując do wykładni pojęcia spraw z zakresu prawa osobowego, unormowanych poza kodeksem, wypada przypomnieć, że w prawie rzymskim prawo osobowe było częścią wprowadzonego przez Gaiusa podziału prawa na prawo dotyczące osób, prawo dotyczące rzeczy i prawo dotyczące skarg”.

nazewnictwa¹⁰. Również odwołania do wykładni leksykalnej pojęcia można doszukać się w sprawie, w której Sąd Najwyższy wydał wyrok z dnia 25 maja 1999 r. (sygn. I CKN 4/98). Badał on w niej kwestię związku między zatwierdzeniem sprawozdania finansowego a udzieleniem lub nieudzieleniem absolutorium członkowi zarządu i przy tej okazji poczynił rozważania, że słowo *absolutorium* pochodzi z łaciny i odpowiada polskiemu wyrazowi *zwolnienie*, zaś w dawnym prawie rzymskim *absolutio* oznaczało zwolnienie pozwanego lub oskarżonego od odpowiedzialności, a we współczesnym polskim prawie konstytucyjnym absolutorium jest instytucją regulującą kontrolę Sejmu nad wykonaniem ustawy budżetowej. W jednej ze spraw (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2007 r., sygn. V CSK 456/06) sąd nie tyle badał rzymskie korzenie polskich przepisów, ale zrobił to przy okazji konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów, sporządzonej w Wiedniu 11 kwietnia 1980 r., wskazując, że jest ona aktem normatywnym łączącym różne tradycje prawne, a przede wszystkim charakterystyczną dla Europy kontynentalnej tradycję prawa cywilnego, opartą na dziedzictwie prawa rzymskiego, oraz tradycję anglosaskiego *common law*. Wreszcie można też przywołać jedno z przedwojennych orzeczeń (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 września 1934 r., sygn. II C 1426/34), w którym sąd na potrzeby wykładni instytucji opieki wskazał, że prawa opiekuna nadal, na modłę pierwotnych pojęć prawa rzymskiego, objawiały się wówczas jeszcze w niektórych przepisach, według których pewne osoby z grona najbliższej rodziny pupila miały pierwszeństwo w objęciu opieki nad nim, ale w prawie polskim przepisy nie mają takiego charakteru, ponieważ kierować się należy interesem pupila przy wyznaczaniu opiekuna.

Funkcja legitymizacyjna odwołań do prawa rzymskiego

Duże podobieństwa do funkcji historyczno-porównawczej wykazuje funkcja legitymizacyjna. W jej przypadku sądy odwoływały się do prawa rzymskiego, ale nie tylko na zasadzie zaakcentowania tła danej instytucji lub dla podkreślenia podobieństw albo różnic pomiędzy prawem rzymskim a współczesnym, ale dla pokazania historycznej ciągłości, systemowej spójności i logicznego oparcia interpretowanej instytucji w tradycji romanistycznej. O przyporządkowaniu danego orzeczenia do którejś z tych funkcji w zasadzie decydowało jego uzasadnienie i sposób, w jaki sąd odwoływał się do prawa rzymskiego. Realizacji tej funkcji dopatrzono się w 8 judykatach.

¹⁰ Z uzasadnienia: „Zważyć należy przede wszystkim, że polski Kodeks cywilny posługuje się określeniem «sprzedaż» (księga III, tytuł XI Kodeksu cywilnego), bądź «umowa sprzedaży» (art. 535 k.c.), mimo że jedną ze stron tej umowy jest sprzedawca, a drugą kupujący i odpowiednio – jedna ze stron sprzedaje, a druga kupuje. Potoczne tytułowanie umowy sprzedaży, umową «kupna-sprzedaży» (znajdujące korzenie w prawie rzymskim) nie wpływa na zmianę jej istotnych postanowień”.

Najwyraźniej funkcja ta występuje w sprawie, w której Sąd Najwyższy wydał wyrok z dnia 30 stycznia 2025 r. (sygn. II CSKP 453/23). W tym przypadku rzymska koncepcja skargi windykatyjnej (*rei vindicatio*) i roszczeń towarzyszących wykorzystana została dla uzasadnienia współczesnych roszczeń uzupełniających z art. 224–225 k.c. Sąd odwołał się do rzymskiej *actio rei vindicatio* i roszczeń *cum omni causa*, czyli żądań związanych z wszystkimi owocami, innymi ewentualnymi korzyściami i także ewentualnym wynagrodzeniem szkody powstałej wskutek zniszczenia, uszkodzenia lub utraty rzeczy. W takim ujęciu uzasadniał traktowanie roszczeń z art. 224 i 223 k.c. jako naturalnie powiązanych ze skargą windykatyjną¹¹. Uzupełniając w tej materii wypowiedział się jeszcze Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 kwietnia 2011 r. (sygn. III CZP 7/11), wskazując, że roszczenia uzupełniające wywodzą się z tradycji prawa rzymskiego (przyjmującego, że przedmiotem roszczenia windykatyjnego jest zwrot rzeczy *cum omni causa*), i to pomimo konstrukcyjnej w prawie polskim odrębności tych roszczeń z roszczeniem windykatyjnym.

Podobną rolę odegrało prawo rzymskie i instytucja *condictio* przy okazji tłumaczenia systemowej przynależności instytucji bezpodstawnego wzbogacenia do sfery prawa cywilnego¹² (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2014 r., sygn. III CZ 46/14). Rzymska koncepcja prawa własności i uprawień właściciela posłużyła też do wyznaczenia granic autorskich praw majątkowych, gdzie sąd wskazał, że pojęcie i konstrukcja autorskich praw majątkowych wyrosły na gruncie pojęcia *prawo własności rzeczy* ukształtowanego w prawie rzymskim, opartego na prawie naturalnym¹³ (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 lipca 2013 r., sygn. I ACa 200/13). Podobnie ponownie nastąpiło odwołanie do skargi paulińskiej z jednoznacznym wskazaniem, że stanowi ona pierwowzór polskiej instytucji z art. 527 k.c. i przez to ma trwałe miejsce w systemie ochrony wierzycieli¹⁴ (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 lutego 2008 r., sygn. V ACa 1/08). Natomiast Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 kwietnia 2004 r. (sygn. V CK 433/03) prawo do wypowiedzenia umowy zlecenia wyprowadził m.in. z prawa rzymskiego, wprost wskazując, że umowa-zlecenie opiera się na szczególnym wzajemnym zaufaniu kontrahentów i z tej przyczyny dający zlecenie może je wypowiedzieć – jak stanowi art. 746 § 1 zd. 1 k.c. – w każdym czasie. Sąd dosłownie wskazał, że instytucja zlecenia znana była już w prawie rzymskim jako

¹¹ O roszczeniach uzupełniających, w tym ich historycznej genezie, por. B. Stelmach, *Roszczenia uzupełniające roszczenia windykatyjne*, Warszawa 2019.

¹² Por. W. Dajczak, *Świadczenie niegodziwe – trudne dziedzictwo rzymskiej inspiracji*, „Studia Iuridica” 2019, nr 72, s. 101–119.

¹³ Zob. L. Górnicki, *Rozwój idei praw autorskich: od starożytności do II wojny światowej*, Wrocław 2013, s. 62–85.

¹⁴ Z uzasadnienia: „Podkreślenia wymaga, że skarga paulińska, instytucja cywilnoprawna, której początki sięgają prawa rzymskiego, występuje jak samodzielna instytucja ochrony wierzycieli”.

umowa opierająca się na szczególnym zaufaniu mandanta do mandatariusza. Trzeba jedynie dodać, że umowa-zlecenie w jej historycznym rozwoju była różnie kształtowana i przybierała rozmaite postacie, a w prawie rzymskim występowała wyłącznie jako umowa nieodpłatna (*mandatum nisi gratuitum nullum est*). W dalszym ciągu jednak jest umową opartą na wzajemnym zaufaniu kontrahentów, wobec czego dający zlecenie może ją w każdym czasie wypowiedzieć przez złożenie drugiej stronie stosownego oświadczenia woli.

Ciekawie prezentuje się też wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 21 lipca 1995 r. (sygn. WZ 143/95), że art. 5 k.c., który pełni funkcję ochronną przed nadużyciem prawa podmiotowego, stanowi oczywiste przeniesienie na grunt prawa współczesnego idei *ultimum remedium*, czyli „ostatecznego środka pomocy” osobom, które niesłusznie doznały ujemnych skutków działania prawa. W tym przypadku sąd nie nazywa tego określonego środka, ale chodzi o instytucję *restitutio in integrum*. W jednym z najstarszych orzeczeń (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 1937 r., sygn. I C 661/37) sąd tłumaczył prawo do potrącenia należności podatkowych, bezpośrednio odwołując się do prawa rzymskiego i instytucji *compensatio*, dosłownie przywołując źródła w postaci: *L. 1 C. de comp. 4, 31*, i następnie przez analizę przepisów historycznych przeprowadził wykładnię ówczesnie obowiązujących przepisów podatkowych.

Funkcja dogmatyczna (dogmatyczno-interpretacyjna) odwołań do prawa rzymskiego

Realizacji kolejnej funkcji, tj. funkcji dogmatycznej lub inaczej dogmatyczno-interpretacyjnej, doszukać się można w 19 orzeczeniach spośród tych wyselekcjonowanych do badań. W tym przypadku o przypisaniu danego orzeczenia do tej funkcji decydowało to, czy sąd w uzasadnieniu swojego orzeczenia wykorzystał prawo rzymskie jako narzędzie wykładni prawa współczesnego. W odróżnieniu od poprzednio omówionych funkcji, w tych wypadkach sądy nie korzystały z prawa rzymskiego tylko na zasadzie historycznego odwołania dla wykazania podobieństw lub różnic ani też nie legitymizowały istnienia współczesnych rozwiązań prawnych odwołaniem do prawa rzymskiego i jego ciągłości przekładającej się na prawo polskie. W przypadku funkcji dogmatycznej (dogmatyczno-interpretacyjnej) sądy sięgały po prawo rzymskie jako narzędzie wykładni i wyjaśnienia danych przepisów czy rozwiązań prawnych.

Przy okazji wykładni art. 496 k.c. przewidującego prawo zatrzymania Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19 czerwca 2024 r. (sygn. III CZP 31/23) wskazał, że historycznie prawo zatrzymania (*ius retentionis*) wywodzi się z tradycji prawa rzymskiego i pierwotnie służyło posiadaczowi cudzej rzeczy jako zarzut procesowy w procesie windykacyjnym w razie uprzedniego poczynienia na tę rzecz nakładów. Związane było więc z rzeczą i zabezpieczało zwrot nakładów lub ich

równowartość, czyli dotyczyło świadczeń różnorodzajowych. Sąd posłużył się tym odwołaniem do wykładni art. 496 k.c., pisząc, że w Kodeksie cywilnym prawo to ma szersze zastosowanie, niemniej w zakresie stosunków obligacyjnych jego zawężenie do umów wzajemnych może wskazywać, że zamiarem ustawodawcy było ograniczenie prawa do rozliczeń związanych z wymianą świadczeń o charakterze różnorodzajowym.

W innej sprawie, przy okazji oceny zwrotu nakładów z art. 226 k.c., Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 2 stycznia 2019 r. (sygn. I ACa 236/18) na odparcie argumentu, że roszczenie o zwrot nakładów koniecznych posiadacza powinno ulec oddaleniu z uwagi na art. 5 k.c., wskazał, że w orzecznictwie dominuje przekonanie, potwierdzone długoletnią tradycją i oparciem w instytucjach prawa rzymskiego, o gospodarczej trafności i słuszności modelu rozliczeń przyjętego przez ustawodawcę za pomocą roszczeń uzupełniających, w tym żądania zwrotu nakładów. Zresztą do art. 5 k.c., ale przy okazji sprawy spadkowej, odniósł się też Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 15 października 2015 r. (sygn. I ACa 201/15), wprost pisząc, że przepis ten zawiera w sobie normę określaną już w prawie rzymskim jako *ultimum remedium*, czyli „ostateczny środek pomocy” osobom, które niesłusznie doznały ujemnych skutków działania prawa.

W dwóch sprawach (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2018 r., sygn. V CSK 401/17; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2016 r., sygn. II CSK 760/15) sąd, wykładając art. 410 k.c. i problematykę świadczenia nienależnego, odwołał się do rzymskich *condictio in debiti*, *condictio sine causa*, *condictio causa finita*, pisząc, że orzecznictwo i piśmiennictwo, nawiązując do prawa rzymskiego przewidującego samodzielne skargi o zwrot korzyści (*condictio*)¹⁵, odróżniają świadczenia spełnione celem umorzenia długu, który w rzeczywistości nie istniał, którego podstawa prawna sprzeciwia się zakazowi ustawowemu lub zasadom współżycia społecznego, oraz inne wypadki, w których brak było podstawy prawnej w chwili dokonania podstawy świadczenia.

Rzymskich korzeni art. 453 k.c. dopatrył się Sąd Okręgowy w Łodzi w postanowieniu z dnia 24 lutego 2016 r. (sygn. XIII Ga 872/15), przyjmując, że instytucja statuowana w cytowanym przepisie odpowiada ukształtowanemu już w prawie rzymskim modelowi jednego z surogatów spełnienia świadczenia, a mianowicie – *datio in solutum*¹⁶. Dogmatyczne, ale negatywne odwołanie do prawa rzymskiego poczynił Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 13 lutego 2015 r. (sygn. I ACa 936/14), wskazując, że ukształtowana w prawie rzymskim

¹⁵ O rzymskich kondykcjach w polskim prawie zobowiązań w ujęciu historycznym zob. G. Nancka, *Próba wykorzystania prawa rzymskiego w międzywojennej kodyfikacji prawa cywilnego? Ignacy Koschembar-Łyskowski i „konceptja podstawowa prawa zobowiązań”*, „Zeszyty Prawnicze” 2022, nr 22.4, s. 128.

¹⁶ Por. M. Berek, *Datio in solutum w polskim prawie cywilnym*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2012, nr 21(3), s. 651–686.

zasada bezpłatnego prowadzenia cudzej sprawy bez zlecenia, odwołująca się do altruistycznych motywów ingerencji w cudzą sprawę, została obecnie w wielu europejskich systemach prawnych zrewidowana przez judykaturę i doktrynę¹⁷. Zdaniem sądu w doktrynie polskiej już w latach 70. XX w. zaprezentowano pogląd, że teza o całkowicie nieodpłatnym charakterze *negotiorum gestio* jest anachronizmem w dzisiejszych czasach i należy gestorowi przyznawać wynagrodzenie w razie prowadzenia cudzej sprawy w ramach czynności zawodowych.

Przy okazji nieważności bezwzględnej czynności prawnej i art. 58 k.c. Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 2 października 2014 r. (sygn. I ACa 381/14) odwołał się do rzymskiej koncepcji *in fraudem legis*, uznając, że mówiąc o obejściu prawa, można odwołać się do wywodzącej się jeszcze z prawa rzymskiego koncepcji interpretacji „obejścia prawa” jako czynności nieobjętej zakazem prawnym, ale przedsięwziętej w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez prawo. Rzymska *lex commissoria* posłużyła sądom (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2014 r., sygn. I CSK 404/13; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2010 r., sygn. IV CSK 67/10) do wyprowadzenia skutków płynących z art. 492 k.c. Mianowicie sądy wskazały wprost, że zawarte w art. 492 k.c. wyrażenie *termin ściśle określony* nie zostało zdefiniowane, niemniej zawarta w tym przepisie klauzula *lex commissoria* należy do unormowań znanych już w prawie rzymskim.

W sprawie dotyczącej przewłaszczenia nieruchomości na zabezpieczenie Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 9 maja 2013 r. (sygn. I ACa 1465/12) wskazał, że taka umowa jest w swej istocie umową powiernictwa (*fiducia*), znaną już prawu rzymskiemu. Posiadaniem i jego formami zajął się Sąd Najwyższy, w postanowieniu z dnia 15 stycznia 2010 r. (sygn. I CSK 355/09) rozróżniając posiadanie zależne z art. 336 k.c. od nieuregulowanego ustawowo władztwa prekaryjnego i pisząc, że ta ostatnia forma dopuszczona została w prawie polskim wzorem prawa rzymskiego.

W sposób niezwykle ciekawy zajął się Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w postanowieniu z dnia 24 lutego 2009 r. (sygn. I ACa 99/09) ustawą z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, próbując przyporządkować obowiązek zapłaty z art. 20 ust. 1 ustawy do którejś z kategorii zobowiązań. W tym celu wskazał, że należy przyjąć, że w demokratycznym państwie prawnym ustawodawca nie może dowolnie kreować stosunków obligacyjnych i że winny one zbliżać się swym charakterem do znanych uprzednio kategorii tych stosunków. Trzeba więc przypomnieć tradycyjny, znany jeszcze prawu rzymskiemu i powszechnie uznawany w europejskiej kulturze prawnej podział zobowiązań ze względu na źródło powstania na: kontrakty, delikty, quasi-kontrakty i quasi-delikty. Do któregoś z tych zobowiązań winno upodabniać się rozwiązanie, które powstaje z mocy ustawy.

¹⁷ Zob. J. Kruszyńska-Kola, *Prowadzenie cudzych spraw bez zlecenia jako wyraz zachowań altruistycznych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2016, z. 78.1, s. 127–140.

Również przy okazji zobowiązań Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 2 października 1997 r. (sygn. III CZP 27/97) dokonał wykładni art. 353 k.c., wprost nawiązując do rzymskiego pojęcia świadczenia rozumianego jako: *dare, facere, non facere, praestare*, i wskazał przy tym, że zachowanie to wzorem prawa rzymskiego może polegać na daniu, czynieniu, nieczynieniu, zaprzestaniu lub znoszeniu, co da się sprowadzić do dwóch postaci – tak jak czyni to art. 353 § 2 k.c. – działania albo zaniechania. Natomiast w sprawie dotyczącej ochrony posiadania Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 października 1992 r. (sygn. III AZP 15/92) wyklądał art. 344 k.c. wskazując, że ochrona ta, wywodząca się jeszcze z prawa rzymskiego, ma na celu szybkie i sprawne usuwanie skutków samowoli naruszającej władanie rzeczami, a tym samym powszechny porządek i spokój.

W starszych orzeczeniach znaleźć można wyjaśnienie różnic pomiędzy prekluzją a przedawnieniem podparte prawem rzymskim. Przykładowo Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 31 października 1938 r. (sygn. III C 412/37) tłumaczył, że w prawie rzymskim przedawnienie miało główne zastosowanie do skarg (*actiones*), i odwołał się przy tym do takiej literatury, jak: „Zoll (starszy) Pandekta, Kraków 1906 r. str. 408 i nast., 492 i nast.”, oraz odróżnił przedawnienie samej skargi od przedawnienia roszczenia. Zajmował się też problematyką skargi pauliańskiej, dogmatycznie uzasadniając obowiązujące wówczas przepisy związane z zapłatą długu przez dłużnika poprzez bezpośrednie odwołanie do źródeł „(6, § 7, Dig, Quae in fraud., XLII, 8, Ulp.)” i przyjęcie, że pogląd, że uiszczenie długu wymagalnego przez dłużnika nie może być przedmiotem skargi pauliańskiej (jak pisał sąd – „akcji pauljańskiej”), był już przyjęty w prawie rzymskim i jest ogólnie przyjęty przez doktrynę i orzecznictwo (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 1937 r., sygn. I C 854/36). Podobnie w przedmiocie skargi pauliańskiej wypowiedział się Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 16 września 1926 r. (sygn. I C 289/25), tłumacząc jej istotę w oparciu o ówczesne przepisy i wprost wskazując, że prawo rzymskie, w którym „akcja pauljańska” wzięła swój początek, wskazuje, iż była ona skargą o nieważność aktu, a przecież w Kodeksie cywilnym nie ma nawet śladu, który wskazywałyby na to, aby polski prawodawca odstąpił od tradycji rzymskiej¹⁸.

Niezwykle ciekawy wywód przeprowadził sąd przy okazji omawiania zasady niepodzielności winy i odpowiedzialności solidarnej, pisząc, że zasadę tę przyjęła doktryna oraz jurysprudencja francuska i polska (wyroki b. IX Departamentu Senatu z 1859, 1862, Kapuściński № 440 i ustal. jurys. s. 718 n. 6) i znajduje ona uzasadnienie w źródłach, które służyły za wzór Kodeksowi cywilnemu, mianowicie prawie rzymskim (Dig IX, 2, lex 11 § 2, Dig IX, 3 lex 1 § 10 leges 2 i 3) i dawnym prawie francuskim (Pothier Obligations № 268 Beaumavoir

¹⁸ O relacji Actio Pauliana i historycznych jej korzeniach w polskim prawie cywilnym por. A. Feremus-Bobowiec, *Actio Pauliana w polskim prawie cywilnym na tle dorobku XIX-wiecznej nauki prawa*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2013, t. XIX, s. 119–130.

rozd. 30 n. 78-coutume de Bretagne wydanie Planiola str. III i 302). Ustaliły one zasadę niepodzielności winy wspólnej i w logicznym jej wyniku solidarną odpowiedzialność za łączny czyn kilku osób (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1920 r., sygn. 246/1920).

Funkcja rekonstrukcyjna odwołań do prawa rzymskiego

Ostania z funkcji dających się wyodrębnić z przeprowadzonej analizy orzecznictwa to funkcja rekonstrukcyjna prawa rzymskiego. Ujawnia się ona najpełniej w tych orzeczeniach, w których sądy odwołują się do klasycznych *regulae iuris*, aby wyprowadzić z nich określone wnioski i argumenty przemawiające za danym rozstrzygnięciem. Funkcji tej doszukać się można w 11 orzeczeniach.

Rozważania w tym zakresie wypada zacząć od reguły *nemo plus iuris in alium transferre potest quam ipse habet* („nikt nie może przenieść na drugą osobę więcej prawa, niż sam posiada”), która występuje w trzech orzeczeniach – w jednym jako solidna podstawa argumentacyjna rozstrzygnięcia, a w dwóch jako przykład wykładni negatywnej. Wcześniej jednak trzeba za K. Amielińczykiem¹⁹ wskazać na niebudzący wątpliwości rzymski rodowód tej sentencji wywodzący się z dzieła jurystów klasycznych, stopniowo kształtujący się uniwersalizm wybiegający poza prawo spadkowe, potwierdzony umieszczeniem jej jako reguły prawa w kompilacji Justyniańskiej.

Najdobitniej Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 lutego 2024 r. (sygn. II USKP 126/22) wykorzystał tę zasadę przy okazji rozpoznawania sprawy dotyczącej obniżenia wysokości renty rodzinnej na podstawie art. 24a tzw. ustawy zaopatrzeniowej z dnia 18 lutego 1994 r. (t.j. Dz.U. 2022, poz. 1626 ze zm.). Problem sprowadzał się do oceny tego, czy renta rodzinna stanowi pochodną emerytury bądź renty z tytułu niezdolności do pracy zmarłego, czy może jest świadczeniem samoistnym. Sąd dokonał bardzo dokładnej wykładni orzecznictwa i judykatury, ale odwołał się też do prawa rzymskiego i cytowanej wyżej sentencji. Wskazał przy tym, że przy założeniu, iż prawo do renty rodzinnej jest prawem pochodnym i ryzykiem pochodnym – ryzykiem żywiciela, a nie osób na jego utrzymaniu, konsekwentnie należałoby przyjąć zasadę znaną już z prawa rzymskiego, iż *nemo plus iuris in alium transferre potest quam ipse habet*. Sąd przyjął przy tym, że uznawanie renty rodzinnej jako pochodnej świadczenia własnego jest usprawiedliwione w sensie technicznym (pozwala w sposób nieskomplikowany

¹⁹ K. Amielińczyk, *Nabycie prawa od nieuprawnionego a reguła nemo plus iuris w prawie rzymskim – refleksje także współczesne*, „Studia Prawnicze KUL” 2024, nr 3(99) 2024, s. 11 i n. Zob. też: F. Longchamps de Brier, *Z uwag do metodologii nauki prawa prywatnego: powoływanie łacińskich reguł i maksym na przykładzie nemo plus iuris*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2014, nr 7, s. 39–57; *Regulae iuris. Łacińskie inskrypcje na kolumnach Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej*, red. W. Wołodkiewicz, Warszawa 2011, s. 119.

obliczyć wysokość renty rodzinnej), punktem odniesienia jest bowiem świadczenie zmarłego tzw. czyste, w wysokości, która przysługiwałaby zmarłemu w chwili jego śmierci.

W dwóch kolejnych sprawach sądy wykorzystały powyższą zasadę w procesie wykładni negatywnej, tj. dla podkreślenia wyłomów od niej obowiązujących w prawie polskim. W sprawie dotyczącej ksiąg wieczystych Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 lutego 2013 r. (sygn. IV CSK 481/12) wskazał, że przewidziana w art. 5 ustawy o księgach wieczystych i hipotece rękojnia wiary publicznej ksiąg wieczystych jest sposobem nabycia własności lub innego prawa rzeczowego od osoby nieuprawnionej. Wyłącza działanie wywodzącej się z prawa rzymskiego zasady *nemo plus iuris in alium transferre potest quam ipse habet* w imię ochrony zaufania do stanu prawnego ujawnionego w księgach wieczystych jako rejestrze mającym zapewnić bezpieczeństwo obrotu i kredytu hipotecznego. Rękojnia gwarantuje, że nabycia w dobrej wierze prawa od osoby, która figuruje w księdze wieczystej jako właściciel nie będzie można skutecznie zakwestionować z powodu nieprzysługiwania jej tego prawa. Podobnie przy przepisie z art. 83 § 2 k.c., tj. przy pozorności oświadczenia woli, Sąd Najwyższy w wyroku z 20 kwietnia 2012 r. (sygn. III CSK 252/11) wskazał, że przepis ten stanowi wyłom od generalnej zasady wywodzącej się z prawa rzymskiego *nemo plus iuris in alium transferre potest, quam ipse habet*. Bezkompromisowe stosowanie przywołanej zasady daje asumpt do twierdzenia, że w pewnych sytuacjach – gdy nabywcy można przypisać dobrą wiarę, a więc zasadne jest przekonanie, iż zbywca jest uprawniony do rozrządzania rzeczą – skutkowałoby to pokrzywdzeniem interesu prawnego nabywającego. Na marginesie warto zaś dodać, że prawo rzymskie, w przeciwieństwie do współczesnego prawa polskiego, nie знаło wyłączenia od stosowania wspomnianej zasady²⁰.

Kolejną grupę tworzą orzeczenia odwołujące się do rzymskiej reguły analogii *ubi eadem legis ratio, ibi eadem legis dispositio* („gdzie ta sama racja ustawy, tam takie samo jej rozstrzygnięcie”), która w praktyce stanowić może podstawę do stosowania analogii w prawie²¹. Przy okazji sprawy związanej z ujawnieniem majątku spółki kapitałowej, który nie był objęty likwidacją, Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 stycznia 2007 r. (sygn. III CZP 143/06) rozważał, jak należy postąpić, bowiem brak jest adekwatnych przepisów. Wówczas sięgnął po regułę analogii, przyjmując, że taki zabieg usprawiedliwia się stwierdzeniem luki w prawie, ta zaś występuje wówczas, gdy sąd rozpoznaje stany faktyczne i stosunki społeczne, które – mimo że nie są prawnie obojętne – nie zostały objęte bezpośrednią regulacją prawną, choć wykazują bardzo bliskie podobieństwo do tych, które są przedmiotem takiej regulacji. Taka sytuacja jest przejawem ułomności

²⁰ K. Amiełańczyk, *Nabycie prawa...*, s. 23.

²¹ *Regulae Iuris. Łacińskie inskrypcje na kolumnach Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej*, red. W. Wołodkiewicz, Warszawa 2011, s. 29–31.

stanu prawnego, której naprawienie *in casu* polega na zastosowaniu przez sąd do tych pominiętych przez prawo stanów przepisów najbardziej odpowiadających im w swojej treści, zwłaszcza z punktu widzenia celowości. Tą drogą dochodzi do realizacji konstytucyjnej zasady równości obywateli wobec prawa oraz słusznościowej reguły prawa rzymskiego wyrażonej w formule *ubi eadem legis, ibi legis dispositio*. W tym przypadku z powołaniem się na tę zasadę sąd przyjął, że art. 170 k.s.h. dotyczący likwidacji spółki w organizacji (a więc spółki nieposiadającej jeszcze osobowości prawnej) można zastosować do spółki już zlikwidowanej, a zatem także nieposiadającej już takiej osobowości.

Podobnie, tj. przy wykorzystaniu analogii i cytowanej rzymskiej zasady, orzekł Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 3 grudnia 1998 r. (sygn. III CZP 38/98) przy okazji porównywania przepisów dotyczących opróżnienia i wydania lokalu mieszkalnego. Sąd przyjął, że orzekając o opróżnieniu lokalu mieszkalnego na podstawie art. 222 § 1 k.c. w zw. z art. 710 i n. k.c., stosuje się w drodze analogii okresowe ograniczenia możliwości przeprowadzenia eksmisji przewidziane w art. 37 ówczesnie obowiązującej ustawy o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych.

Pewnym przykładem rekonstrukcyjnego odwołania do zasady prawa rzymskiego jest zdanie odrębne do uchwały z dnia 25 kwietnia 2024 r. podjętej przez Sąd Najwyższy (sygn. III CZP 25/22), dotyczącej charakteru postanowień umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego odnoszących się do sposobu określania kursu waluty obcej. Co prawda autorytet prawa rzymskiego wykorzystany został w uzasadnieniu zdania odrębnego do podjętej uchwały, to jednak sposób jego wykorzystania zasługuje na to, aby wspomnieć o nim w niniejszym opracowaniu. W tym przypadku sędzia składający zdanie odrębne i polemizujący z uchwałą wskazał, że druga teza uchwały („w razie niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego umowa nie wiąże także w pozostałym zakresie”) jest zbyt ogólna i przede wszystkim nie wyjaśnia charakteru i skutku braku związania umową w pozostałym zakresie. Przywoływał on, że w źródłach prawa rzymskiego posługiwano się różnymi terminami, które zapewne należy interpretować w sposób tożsamy (jak *nullum, invalidum, inutile, imperfectum, vitiosum, nullius momenti*; zob. H. Honsell, recenzja: Reinhard Zimmermann, *Richterliches Moderationsrecht oder Totalnichtigkeit? Die rechtliche Behandlung anstößig-übermäßiger Verträge*, Berlin 1979. 222 S., „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte: Romanistische Abteilung“ 1981, t. 98, z. 1, s. 548), jednak w polskim prawie cywilnym istnieją określone sankcje o różnym charakterze i skutkach, ściśle normowane odpowiednimi przepisami. Dalej sędzia powołał się jeszcze na klauzulę salwatoryjną z art. 58 § 3 k.c., rekonstruując ją bezpośrednio z prawa rzymskiego i pisząc, że w razie stwierdzenia niedozwolonego postanowienia umowy pozostaje niezwiązany nim konsument, zaś strony wiąże umowa w pozostałym zakresie i takie

rozwiązanie nawiązuje do wywiedzionej z prawa rzymskiego (Digesta Justyniana 45, 1, 1, 5) zasady prawa kanonicznego *utile per inutile non vitiatur*, zgodnie z którą nieważna część nie wpływa na pozostałą. Na marginesie tej wypowiedzi można dodać tylko, że sama zasada została opracowana przez XIV-wiecznego prawnika i komentatora prawa rzymskiego Bartolusa de Saxoferrato, ale korzeniami nawiązuje do opinii Ulpianusa dotyczącej ważności stypulacji²².

Rzymskiej rekonstrukcji przepisu art. 187 § 1 k.p.c. dokonały Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 19 listopada 2020 r. (sygn. V AGa 133/18) i Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 23 listopada 2017 r. (sygn. I ACa 493/17) poprzez odwołanie do sentencji *da mihi factum, dabo tibi ius* („podaj mi fakty, a ja dam ci prawo”). Co prawda sama zasada sformułowana została w średniowiecznym prawie kanonicznym, jednak uwzględnia uznawane już w prawie rzymskim rozróżnienie *quaestiones facti* i *quaestiones iuris* i związane z tym rozwijanie możliwości poszukiwania przez sędziego właściwego prawa²³. Sąd w pierwszej przywołanej sprawie wskazał, że zgodnie z przyjętą w polskiej judykaturze zasadą mającą swoje źródło jeszcze w prawie rzymskim, a wyrażoną w paremii: *da mihi factum dabo tibi ius*, zadaniem strony jest wskazanie faktów, na bazie których buduje swoje roszczenie, natomiast do kompetencji sądu należy subsumcja, czyli podciągnięcie podanego stanu faktycznego pod właściwe normy prawa materialnego. Sąd w tym przypadku zasadę tę połączył z treścią art. 187 § 1 k.p.c., wskazując, że przepis ten nie wymaga podania podstawy prawnej roszczenia jako obligatoryjnego elementu pozwu, skoro mowa jest jedynie o konieczności przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie. Tym samym istota tego przepisu została zrekonstruowana przy wykorzystaniu łacińskiej (co prawda średniowiecznej) paremii. Na marginesie dodać trzeba, że powyższa sentencja cytowana była zdecydowanie częściej w orzecnictwie, ale w tym przywołanym przypadku sąd zrekonstruował treść art. 187 § 1 k.p.c., właśnie nawiązując do rzymskich rozwiązań, i dlatego to, a nie inne orzeczenie, zasługiwało na ujęcie w tym opracowaniu.

Zasada *impossibilium nulla obligatio est* przywołana została przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyroku z dnia 14 marca 2018 r. (sygn. V AGa 42/18) do potrzeb zrekonstruowania historycznej istoty art. 387 § 1 k.c. Sąd wskazał, że przepis ten wyraża starą, sformułowaną jeszcze w prawie rzymskim myśl o niecelowości stanowienia takich reguł postępowania, które z natury rzeczy (najczęściej w następstwie działania praw przyrody – co uzasadnia odnoszenie tych reguł do świadczeń jedynie rzeczowych oraz ewentualnie polegających na zaniechaniu – ale również zakazów i ograniczeń prawnych) nie mogą zostać zrealizowane (*impossibilium*

²² W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérrier, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2009, s. 134.

²³ W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérrier, *Warsztaty prawnicze. Prawo rzymskie*, Bielsko-Biała 2021, s. 18.

nulla obligatio est). Myśl ta znalazła zastosowanie w szczególności do umów. Na marginesie tylko można za D. Skrzywanek-Jaworską²⁴ dodać, że powyższa maksyma wyprowadzana jest z fragmentu D. 50, 17, 185; Celsus 8 dig. i przyjęto uważać, że była rozumiana jako reguła prawa (*regula iuris*) i jako taka w prawie rzymskim obowiązywała, a więc iż prawnicy rzymscy powoływali się na nią w argumentacji uzasadniającej rozstrzygnięcie określonej grupy przypadków. Tymczasem nie jest pewne, w jakich okolicznościach Celsus stwierdził, że *impossibilium nulla obligatio est*. W kwestii znaczenia, jakie Rzymianie przypisywali twierdzeniu rzymskiego prawnika, można opierać się zatem wyłącznie na mniej lub bardziej prawdopodobnych hipotezach. Powstaje wątpliwość, czy wypowiedź Celsusa uprawnia do interpretowania jej na gruncie prawa rzymskiego tak jak w prawie współczesnym, czyli w relacji niemożliwości oraz obowiązku świadczenia.

W bardzo ciekawy sposób Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 12 maja 2005 r. (sygn. I ACa 1694/04) dokonał transpozycji rzymskiej zasady *ignorantia iuris nocet* (Paulus, D. 22, 6, 9) do prawa polskiego. Mianowicie wskazał, że w polskim prawie nie występuje domniemanie znajomości prawa przez obywateli, przeciwnie – różnorakie uregulowania proceduralne, takie jak możliwość ubiegania się o pomoc prawną świadczoną z urzędu czy otrzymania w uzasadnionej potrzebie pouczeń co do czynności procesowych od sądu, jeśli się nie korzysta z fachowej pomocy wskazują na to, że ustawodawca przyjmuje założenie, iż sprawne funkcjonowanie w systemie prawnym wymaga szczególnych kwalifikacji i obywatel może mieć z tym uzasadnione kłopoty. Zaczerpnięta z prawa rzymskiego premia *ignorantia iuris nocet* nie odpowiada więc konkretnym regulacjom prawnym, a jedynie odzwierciedla potoczny pogląd na skutki niezajomości prawa.

Wreszcie jako ostatnią należy przywołać regułę *lex posterior derogat priori*, która oznacza, że ustawa późniejsza uchyla wcześniejszą. Trzeba zaznaczyć, że co prawda reguła ta wyprowadzana jest z opinii Modestinususa (D. 1, 4, 4), to jednak taką kategorię postać, jaką znamy współcześnie, nadali jej dopiero średnio-wieczni komentatorzy²⁵. W sposób niezwykle praktyczny zastosował tę zasadę przedwojenny Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 14 listopada 1934 r. (sygn. II C 1158/34). Mianowicie badał on relację pomiędzy ustawą cywilną z 1811 r. a ustawą o niepodzielności budynków z 1879 r. i wskazał, że ustawy te miały niektóre zbieżne regulacje, ale jednak nowa ustawa z 1879 r. wyraźnie nie uchylała przepisów poprzednio obowiązujących. Wówczas sąd, dosłownie powołując zasadę *lex posterior derogat priori*, uznał, że pomimo braku takich przepisów uchylających wcześniejsze regulacje uznać należy za uchylone z mocy powołanej tezy prawnej prawa rzymskiego.

²⁴ D. Skrzywanek-Jaworska, *Nieważne zobowiązania ex stipulatione. Znaczenie impossibilium nulla obligatio ext Celsusa (D. 50, 17, 185) w prawie rzymskim*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2011, t. LXXXIII, s. 205–206.

²⁵ Łacińska terminologia prawnicza, red. J. Zajadło, Warszawa 2020, s. 55.

Podsumowanie

Przeprowadzone badania miały na celu sprawdzenie, czy prawo rzymskie mimo upływu czasu i zasadniczej zmiany kontekstu prawnego pozostaje realnym punktem odniesienia we współczesnym orzecznictwie sądowym w sprawach cywilnych. Analiza starannie wyselekcjonowanych 58 judykatów z lat 1920–2025 pokazała, że odwołania do prawa rzymskiego nie miały charakteru wyłącznie historycznego, a czasami wręcz przeciwnie – rzymski autorytet stanowił ważny element argumentacji sądu.

Wyodrębnienie czterech podstawowych funkcji odwołań do prawa rzymskiego w orzecznictwie – historyczno-porównawczej, legitymizacyjnej, dogmatyczno-interpretacyjnej oraz rekonstrukcyjnej – pokazuje też, że sądy sięgały do tradycji romanistycznej w sposób bardzo zróżnicowany.

Przeprowadzone badania i osiągnięte dzięki nim wyniki pozwolą wnieść istotny głos do dyskusji o miejscu prawa rzymskiego w procesie refleksji nad prawem cywilnym. Można stwierdzić, że przywołane orzeczenia i argumentacja sądów przeczą wizji, zgodnie z którą prawo rzymskie miałoby pełnić wyłącznie rolę propedeutyczną, pozbawioną znaczenia dla praktyki. Wręcz przeciwnie, pokazują one, że pewne schematy, konstrukcje i zasady wypracowane przez rzymskich jurystów zachowały swoją aktualność, a przynajmniej jako narzędzie interpretacyjne pozwalające na lepsze zrozumienie i uzasadnienie współczesnych rozstrzygnięć wątpliwości prawnych.

Ograniczenia przyjętej perspektywy, i to zarówno co do liczby badanych orzeczeń, jak i skoncentrowania się wyłącznie na sprawach cywilnych, otwierają naturalnie pole dla dalszych badań tego typu. W takim szerszym kontekście tradycja romanistyczna może zostać ukazana nie tylko jako źródło historyczne, lecz być może także jako wspólny język argumentacji prawniczej umożliwiający dialog pomiędzy różnymi systemami prawnymi korzeniami sięgającymi przecież prawa rzymskiego. Wreszcie badania tego typu mogą pokazać, w jaki sposób prawo rzymskie współkształtuje współczesne myślenie prawnicze oraz praktykę orzeczniczą.

Bibliografia

- Amielińczyk K., *Nabycie prawa od nieuprawnionego a regula nemo plus iuris w prawie rzymskim – refleksje także współczesne*, „Studia Prawnicze KUL” 2024, nr 3(99).
- Astorino S.J., *Roman Law in American Law: Twentieth Century Cases of the Supreme Court*, „Duquesne Law Review” 2002, no. 40(627).
- Berek M., *Datio in solutum w polskim prawie cywilnym*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2012, nr 21(3).
- Blicharz G., *Konstrukcja prawna pożyczki morskiej w prawie rzymskim a współczesny Project Finance*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2014, nr 6.

- Dajczak W., *Łacińskie terminy i paremie w polskim orzecznictwie do prawa rzeczowego BGB w latach 1920-1939*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2003, nr 55(2).
- Dajczak W., *Świadczenie niegodziwe – trudne dziedzictwo rzymskiej inspiracji*, „Studia Iuridica” 2019, nr 72.
- Dajczak W., Giaro T., Longchamps de Bérrier F., *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2009.
- Dajczak W., Giaro T., Longchamps de Bérrier F., *Warsztaty prawnicze. Prawo rzymskie*, Bielsko-Biała 2021.
- Feremus-Bobowiec A., *Actio Pauliana w polskim prawie cywilnym na tle dorobku XIX-wiecznej nauki prawa*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2013, t. XIX.
- Górnicki L., *Rozwój idei praw autorskich: od starożytności do II wojny światowej*, Wrocław 2013.
- Kłos A., *Umowa powiernictwa w prawie polskim*, „Państwo i Społeczeństwo” 2015, nr 15.1.
- Korporowicz Ł.J., *Prawo rzymskie w orzecznictwie Izby Lordów w latach 1876–2009*, Łódź 2016.
- Kosior W., *Prawo rzymskie w orzecznictwie Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych Ameryki*, „Zeszyty Prawnicze” 2018, nr 18(1).
- Kruszyńska-Kola J., *Prowadzenie cudzych spraw bez zlecenia jako wyraz zachowań altruistycznych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2016, z. 78.1.
- Longchamps de Bérrier F., *Z uwag do metodologii nauki prawa prywatnego: powoływanie łacińskich reguł i maksym na przykładzie nemo plus iuris*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2014, nr 7.
- Łacińska terminologia prawnicza*, red. J. Zajadło, Warszawa 2020.
- Martínez T.G., *La responsabilidad del «habitor» en la «actio de effusis et deiectis» y su alcance actual (artículo 1910 del Código Civil)*, „Fundamentos Romanísticos Del Derecho Contemporáneo” 2021, vol. XI.
- Nancka G., *Próba wykorzystania prawa rzymskiego w międzywojennej kodyfikacji prawa cywilnego? Ignacy Koschembar-Łyskowski i „koncepcja podstawowa prawa zobowiązań”*, „Zeszyty Prawnicze” 2022, nr 22.4.
- Ożarowska-Sobieraj J., *Zasada servitutibus civiliter utendum est w prawie rzymskim i w polskim prawie cywilnym*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2008, No 3063, PRAWO CCCV.
- Palmirski T., *Rzymskie korzenie odpowiedzialności za „effusum vel deiectum” w wybranych systemach prawnych ze szczególnym uwzględnieniem regulacji przewidzianej w ustawie z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2004, nr 1.
- Regulae Iuris. Łacińskie inskrypcje na kolumnach Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej*, red. W. Wołodkiewicz, Warszawa 2011.
- Skrzywanek-Jaworska D., *Nieważne zobowiązania ex stipulatione. Znaczenie impossibilium nulla obligatio est Celsusa (D. 50, 17, 185) w prawie rzymskim*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2011, t. LXXXIII.
- Sobczyk M., *Prawo rzymskie przed sądami Wspólnot Europejskich*, „Studia Prawnoustrojowe” 2007, nr 7.
- Stein P., *The actio de effusis vel deiectis and the concept of quasi-delict in Scots law*, „International & Comparative Law Quarterly” 1955, no. 4(3).
- Stelmach B., *Roszczenia uzupełniające roszczenia windykacyjne*, Warszawa 2019.

Streszczenie

Prezentowany artykuł dotyczy tradycji romanistycznych we współczesnym orzecznictwie sądowym w sprawach cywilnych w Polsce. Badaniu poddano wyłącznie te orzeczenia, w których sądy wprost i świadomie odwoływały się do prawa rzymskiego w uzasadnieniu danego rozstrzygnięcia.

Na podstawie starannej kwerendy wyselekcjonowano 58 judykatów z lat 1920–2025, w których prawo rzymskie zostało użyte w sposób bezpośredni i miało wpływ na argumentację i sądowy proces decyzyjny. Analiza tych orzeczeń pokazuje, że prawo rzymskie było wykorzystywane w ujęciu historyczno-porównawczym, legitymizacyjnym, dogmatyczno-interpretacyjnym oraz rekonstrukcyjnym. Uzyskane wyniki pozwalają na przyjęcie, że prawo rzymskie w omówionych orzeczeniach nie pełniło tylko roli historycznego tła, ale wykorzystane zostało w procesie argumentacyjnym sądów. Niniejsze opracowanie stanowić może głos w dyskusji na temat roli prawa rzymskiego w relacji do prawa cywilnego, podważając też jego wyłącznie propedeutyczny charakter.

Słowa kluczowe: prawo rzymskie, prawo cywilne, orzecznictwo, argumentacja sądowa, wykładnia prawa, tradycja prawnicza

ROMAN LAW TRADITIONS IN CIVIL COURT DECISIONS

Summary

This article concerns Roman law traditions in contemporary civil case law in Poland. The study examined only those judgments in which the courts explicitly and consciously referred to Roman law in the justification of a given decision. Based on a careful search, 58 judgments from 1920–2025 were selected in which Roman law was used directly and influenced the reasoning and judicial decision-making process. An analysis of these rulings shows that Roman law was used in a historical-comparative, legitimizing, dogmatic-interpretative, and reconstructive manner. The results obtained allow us to conclude that Roman law in the judgments discussed did not only serve as a historical background, but was used in the courts' argumentation process. This study may contribute to the discussion on the role of Roman law in relation to civil law, challenging its exclusively propaedeutic nature.

Keywords: Roman law, civil law, case law, judicial reasoning, legal interpretation, legal tradition